

. akt V C 5609/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Lidia Mierzyńska

Protokolant: prot. sąd. Magdalena Waligóra

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2018 r. w(...)

sprawy z powództwa

M. T. (1)

przeciwko

(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 49.500 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 02 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty,
- kosztami postępowania obciąża pozwanego w całości i na tej zasadzie zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.092 zł, w tym kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Lidia Mierzyńska

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 12 grudnia 2017 r. powódka M. T. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 49.500 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią syna – T. T. (1), z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty. Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł opłaty od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 17 maja 2006 r. w P. kierujący pojazdem marki O. (...) nr rej. (...) (...) – J. K., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przekroczył dopuszczalną prędkość i potrącił przechodzącego przez jezdnię syna powódki – T. T. (1). W wyniku doznanych podczas zdarzenia obrażeń ciała – T. T. (1) zmarł w szpitalu w P. (...). Wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z 15 maja 2007 r. J. K. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności. Pojazd, którym kierował sprawca, był objęty ubezpieczeniem z tytułu OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Pismem z dnia 1 grudnia 2016 r. powódka za pośrednictwem (...) S.A. zgłosiła pozwanemu roszczenie, domagając się 100.000 zł zadośćuczynienia za śmierć syna. Pozwany przyznał na rzecz powódki kwotę 10.500 zł, która uwzględnia 25% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Nagła i niespodziewana śmierć syna była dla powódki traumatycznym przeżyciem. Więź łącząca go z matką była niezwykle silna. Zmarły do dnia wypadku mieszkał z rodzicami. Powódka towarzyszyła synowi przez całe jego życie, zawsze mogła na nim polegać. Po śmierci T. T. (1), powódka podupadła na zdrowiu, nie mogła jeść, pić, utraciła sens życia. Mimo upływu lat, powódka nie potrafi pogodzić się ze śmiercią syna, nikt i nic nie jest w stanie wypełnić pustki,

jaka powstała po jego stracie. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powódka wskazała przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Powódka podkreśliła przy tym, że dochodzona przez nią kwota uwzględnia 25% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany potwierdził okoliczności zdarzenia z dnia 17 maja 2006 r., nie negując co do zasady swojej odpowiedzialności cywilnej za jego skutki.

Jednocześnie pozwany wskazał, że, jakkolwiek nie kwestionuje więzi emocjonalnej pomiędzy powódką i jej tragicznie zmarłym synem, to jednak w jego ocenie po upływie 12 lat od zdarzenia powódce nie należy się zadośćuczynienie za doznaną przez nią w związku z jego śmiercią krzywdę w kwocie 75.000 zł (bez przyczynienia). Podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego w wymiarze wskazanym przez powódkę w pozwie (25%).

Pozwany podkreślił, że powódka wystąpiła z roszczeniem dopiero w 2016 r., a więc po okresie, kiedy sytuacja życiowa związana ze zdarzeniem ulega zmianie i przystosowaniu do nowych warunków życiowych. W końcu pozwany wskazał także na niezasadność domagania się odsetek ustawowych od daty wcześniejszej niż data wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 maja 2006 r. w P. kierujący pojazdem O. (...) o nr rejestracyjnym (...) (...) – J. K. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w warunkach ograniczonej widoczności ponad dwukrotnie przekroczył dopuszczalną prędkość, jadąc z prędkością ok. 87 km/h na odcinku drogi, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h, potracił przekraczającego jezdnię w rejonie skrzyżowania pieszego T. T. (1), skutkiem czego T. T. (1) doznał licznych obrażeń, w wyniku czego zmarł w szpitalu w P. w dniu (...).

T. T. (1) przyczynił się do zdarzenia w zakresie 25%, jako że przekraczał jezdnię w miejscu nie oznaczonym jako przejście dla pieszych.

W dacie wypadku sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W..

okoliczności bezsporne, a nadto: dokumenty w aktach szkody nr (...)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 15 maja 2007 r. w sprawie o sygn. akt XXV K 526/06 J. K. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności, warunkowo zawieszona na okres próby wynoszący 4 lata.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2007 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy ww. wyrok, uznając apelację oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

okoliczność bezsporna, a nadto dowód: kopia wyroku Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 15.05.2007 r. sygn. akt XXV K 526/06 wraz z uzasadnieniem – k. 9-10, 12-25, kopia wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 14.12.2007 r. sygn. akt IV Ka 2188/07 – k. 11

Pismem z dnia 1 grudnia 2016 r., powódka, działając przez (...) S.A., wezwała pozwanego do zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w kwocie 100.000 zł.

Decyzją z dnia 16 grudnia 2016 r. pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 14.000 zł, które umniejszył o 25%, przyjmując przyczynienie się T. T. (1) do zdarzenia z dnia 17 maja 2006 r.

Wyplacona powódce kwota zadośćuczynienia wynosiła 10.500 zł.

okoliczność bezsporna, a nadto dowód: pismo z dnia 1.12.2016 r. – k. 26-28, decyzja pozwanego z dnia 16.12.2016 r. – k. 29-30,

W chwili zdarzenia T. T. (1) miał 24 lata. Studiował na Politechnice (...). Mieszkał w domu rodzinnym wraz z rodzicami M. i A. T. oraz młodszym o 7 lat bratem M. T. (2). Stanowili zgodną i kochającą się rodzinę. Wspólnie spędzali każde święta i uroczystości, w czasie wolnym razem wyjeżdżali na ryby lub na grzyby.

T. T. (1) był dla swoich rodziców wsparciem i dawał im poczucie bezpieczeństwa na przyszłość. Powódka jest osobą niedowidzącą, z tej przyczyny od 34. roku życia przebywa na rencie. T. T. (1) pomagał powódce w pracach domowych i w ogrodzie. Planował w przyszłości, po założeniu swojej rodziny, pozostać w domu rodziców, by zapewnić im opiekę na starość.

Powódka bardzo liczyła się ze zdaniem starszego syna, często radziła się go w wielu aspektach życia rodzinnego, szczególnie w kwestiach dotyczących wychowania jego młodszego brata – M., dla którego T. T. (1) był autorytetem.

Nagła i niespodziewana śmierć syna była dla powódki traumatycznym przeżyciem. Po jego śmierci powódka zamknęła się w sobie, stała się nerwowa. Długo cierpiała na bezsenność, która powoli ustępuje, powracając teraz okresowo, gdy np. zbliża się rocznica śmierci syna albo podczas świąt, kiedy najbardziej odczuwa jego brak. Początkowo korzystała z pomocy psychologa, ale odnosiła wrażenie, że jej to nie pomaga, a zapisane leki wzmagają w niej poczucie złości, w związku z tym ostatecznie zrezygnowała z terapii.

Mimo że od śmierci T. T. (1) minęło dwanaście lat, powódka niezmiennie bardzo odczuwa jego brak i tęskni za nim. Szczególnie dotkliwie odczuwa to podczas uroczystości rodzinnych, w ważnych momentach w życiu oraz w rocznicę jego śmierci. Nigdy też, mimo upływu znacznego czasu od zdarzenia, nie pogodziła się ze śmiercią syna.

Powódka przez kilka lat od śmierci syna odwiedzała jego grób codziennie, zaczynając w ten sposób każdy kolejny dzień. Obecnie powódka odwiedza grób syna 2-3 razy w tygodniu.

dowód: zeznania powódki M. T. (1) – k. 77-, zeznania świadka A. T. – k. 75-76, zeznania świadka M. T. (2) – k. 76-77

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów oraz zeznań powódki M. T. (1) i zeznań świadków A. T. i M. T. (2).

Sąd dał wiarę zebranym w sprawie **dokumentom**, albowiem ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony, zaś Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd nie znalazł również podstaw, by kwestionować wiarygodność zeznań **świadków A. T. i M. T. (2)**. Były one bowiem jasne, spójne i rzeczowe. Świadkowie dokładnie opisali relacje łączące powódkę z T. T. (1), podkreślając szczególnie bliską więź łączącą powódkę z synem T. oraz cierpienia, jakiego doznała w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 17 maja 2006 r. po stracie ukochanego syna.

Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania **powódki M. T. (1)**, na okoliczność więzi emocjonalnej łączącej powódkę z synem T. T. (1) oraz krzywdy doznanej przez powódkę na skutek tragicznego zdarzenia z dnia 17 maja 2006 r. Sąd uznał, że zasadne jest przesłuchanie wyłącznie strony powodowej (art. 302 § 1 kpc.), albowiem osoby, które mogłyby zostać przesłuchane za stronę pozwanego, nie miałyby szczegółowej wiedzy odnośnie okoliczności objętych tezą dowodową.

Sąd dał wiarę zeznaniom **powódki M. T. (1)**, bowiem w sposób szczegółowy przedstawiła łączące ją z synem relacje, opisała istniejące stosunki w rodzinie, jak i swoje cierpienia związane ze śmiercią syna. Jej zeznania były szczere i pełne emocji, a nadto korespondowały z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków. Powódka w sposób widoczny bardzo przeżywała relacjonowanie bolesnych dla niej chwil związanych z wypadkiem syna oraz okresem żałoby. Emocje te Sąd dostrzegał również u świadków podczas odbierania od nich zeznań, szczególnie M. T. (2), który wielokrotnie podkreślał, jak bardzo im wszystkim, mimo upływu lat, brakuje T. T. (1). Potwierdza to w ocenie Sądu,

jak silne więzi, oparte na miłości i wzajemnej trosce, były między członkami tej rodziny oraz jak ogromną stratę i poczucie krzywdy wywołała u pozostałych jego nagła śmierć.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W myśl art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) – zwanej dalej: ustawą, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności cywilnoprawnej za skutki zdarzenia z dnia 17 maja 2006 r. Prowadzony przez strony spór ogniskował się wyłącznie wokół wysokości należnego powodce świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jakiej doznała na skutek tragicznej śmierci syna T. T. (1) w przedmiotowym wypadku.

W tym kontekście podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 448 k.c., obowiązującym również w dacie analizowanego zdarzenia, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie stanowiskiem (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r., sygn. akt III CZP 76/10) katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszeniem deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Nadto Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011r. sygn. akt III CZP 32/11 wskazał, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej,

szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Nowelizacja art. 446 k.c. polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4 kc, jak i art. 448 k.c., z tym że na podstawie art. 446 kc jest to prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe.

Także sąd ten w uzasadnieniu swojej uchwały z dnia 7 listopada 2012 r. sygn. akt III CZP 67/12 wskazał, że przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) – dalej zwana: u.o.c., nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Ostatecznie natomiast kwestia ta została przesądzona uchwałą z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, w której Sąd Najwyższy stanowczo wskazał, że art. 34 u.o.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, z dnia 14 kwietnia 2010 r. sygn. akt I ACa 178/10, LEX nr 715515; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 416/11, LEX nr 1212823).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmózoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, z dnia 14 kwietnia 2010 r. sygn. akt I ACa 178/10, LEX nr 715515).

Wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przed śmiercią osoby bliskiej i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło. Oczywistym jest, że duże znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, także musi być brana pod uwagę ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny i emocjonalny uprawnionego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30.09.2014 r. sygn. I ACa 475/14, publ. LEX nr 1527078).

Powódka M. T. (1) – matka T. T. (1) – była bardzo blisko związana ze zmarłym synem. Wynika to z zeznań powódki oraz zeznań A. T. (ojca zmarłego) i M. T. (2) (brata zmarłego). Oprócz naturalnie bliskiej więzi rodzinnej między matką i jej dzieckiem, należy stwierdzić, że relacje między powódką i jej synem T., oparte na wzajemnym zaufaniu i szacunku, miały szczególny charakter. Byli bowiem bardzo życzliwi i zgodni, a z racji wspólnego zamieszkiwania widywali się codziennie, każde święta spędzali w gronie rodzinnym. Mimo że syn T. był już dorosły, to często spędzał z rodzicami i bratem wolny czas, także poza domem (wspólnie jeździli na ryby, na grzyby).

Powódka wspomina T. T. (1) jako osobę bardzo radosną, ciepłą, uczynną, chętną do pomocy w domu, jak i innym, zawsze mogła liczyć na jego pomoc w domowych obowiązkach. Dawał jej poczucie bezpieczeństwa na przyszłość, tym bardziej że z uwagi na wadę wzroku jest osobą niedowidzącą i z tej przyczyny o wielu lat przebywa a rencie. T. T. (1) planował w przyszłości, po założeniu swojej rodziny, pozostać w domu rodziców, by zapewnić im opiekę na starość.

Powódka bardzo liczyła się ze zdaniem starszego syna, często radziła się go w wielu aspektach życia rodzinnego, szczególnie w kwestiach dotyczących wychowania jego młodszego brata – M., dla którego T. T. (1) był autorytetem.

Mimo że od zdarzenia upłynęło 12 lat, powódka niezmiennie bardzo odczuwa brak T. T. (1). Jest to szczególnie dotkliwe podczas uroczystości rodzinnych lub ważnych wydarzeń w jej życiu, których nie może dzielić już ze starszym synem. Po śmierci T. T. (1), powódka, do tej pory otwarta na spotkania towarzyskie z przyjaciółmi, zamknęła się w sobie, stała się nerwowa. Poczucie krzywdy jest tym bardziej dotkliwe, że śmierć jej dziecka nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, bez możliwości psychicznego przygotowania się na nią, czy choćby pożegnania z bliską osobą. W okolicznościach analizowanej sprawy trudno uznać w ślad za pozwanym, że z uwagi na upływ czasu od daty zdarzenia, cierpienie powódki związane z utratą dziecka nie jest już dolegliwe. Takiemu stanowisku przeczą zeznania powódki i świadków oraz towarzyszące im emocje. Podkreślenia wymaga, że krzywda rodzica, który zostaje pozbawiony radości obserwowania, jak jego dziecko usamodzielnia się, przeżywa szczęśliwe chwile w dorosłym życiu, jest ogromna. O zakresie krzywdy powódki świadczy to, że śmierć T. T. (1) niesie za sobą piętno dla jej całego dalszego życia i upływ czasu tego nie zmieni. Znamienne są słowa przesłuchanego w charakterze świadka M. T. (2): „Czego mamie najbardziej brakuje? – Człowieka brakuje. Jego pomocy i wsparcia.”

W tym aspekcie zadośćuczynienie na rzecz powódki w kwocie 49.500 zł (z uwzględnieniem przyczynienia się poszkodowanego w wymiarze 25% (bezsporne) oraz kwoty 10.500 zł wypłaconej już z tego tytułu przez pozwanego, tj. 80.000 zł x 75% - 10.500 zł) spełnia w ocenie Sądu kompensacyjną funkcję i jest adekwatne do doznanej przez nią krzywdy.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł – zgodnie z żądaniem pozwu - na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego „jest zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. akt II CSK 434/09, wyrok SN z dnia 25 marca 2009 r., sygn. akt 370/08). Zasada ta w odniesieniu do ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu wymaga uwzględnienia przepisu art. 14 ustawy o ubezpieczeniach OC. W myśl powołanego przepisu termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 powołanej już wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych . Jest to termin 30 dni od dnia otrzymania przez zakład ubezpieczeń zawiadomienia o szkodzie (ust.1). Natomiast w przypadku, gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (ust.2).

Na gruncie rozpoznawanej sprawy powódka domagała się odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 02 stycznia 2017 r. Szkada została zgłoszona pozwanemu pismem z dnia 01 grudnia 2016 r. Pozwany już w chwili wydania decyzji z dnia 16 grudnia 2016 r. posiadał wystarczające dane dla rzetelnego ustalenia związanych z wypadkiem cierpień. W związku z tym o odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł zgodnie z żądaniem zgłoszonym w pozwie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie powołanych przepisów orzekł jak w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 2. wyroku na podstawie 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi pozwanego w całości jako stronę przegrywającą proces. Na koszty poniesione przez powódkę złożyło się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 2.475 zł, 3.600 zł tytułem zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz.U. 2015 r. poz. 1804 ze zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, co łącznie stanowi, że powódka poniosła koszty procesu w kwocie 6.092 zł.

SSR Lidia Mierzyńska